

Sygn. akt VI GC 2238/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 02 czerwca 2017 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. K.**

przeciwko **B. S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej B. S. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 1 848,92 złotych (jeden tysiąc osiemset czterdzieści osiem złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 1 500 złotych za okres od dnia 15 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, z tym ustaleniem, że jej odpowiedzialność w powyższym zakresie jest solidarna z odpowiedzialnością pozwanego J. S. orzeczoną prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 września 2016 roku wydanym przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt VI GNc 3096/16;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanej B. S. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 1 217 złotych (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z tym ustaleniem, że jej odpowiedzialność w tym zakresie jest solidarna z odpowiedzialnością pozwanego J. S. orzeczoną prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 września 2016 roku wydanym przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt VI GNc 3096/16.

Sygn. akt VI GC 2338/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 04 lipca 2016 roku powód Ł. K. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych J. S. i B. S. kwoty 1 848,92 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 1 500 złotych za okres od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 22 kwietnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Nc 316/14 Sąd Rejonowy w Sopocie nakazał pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 1 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Po uzyskaniu tytułu wykonawczego, powód skierował sprawę na drogę postępowania egzekucyjnego, które to

postępowanie zostało jednakże umorzone z powodu bezskuteczności egzekucji postanowieniem komornika sądowego z dnia 21 grudnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Km 1627/14.

Nadto, powód wskazał, że na kwotę dochodzoną od pozwanych J. S. i B. S., którzy w czasie istnienia zobowiązania pełnili funkcję członków zarządu pozwanej spółki, składa się: kwota 1 500 złotych tytułem należności głównej, kwota 204,50 złotych tytułem kosztów procesu, kwota 66 złotych tytułem kosztów postępowania o nadanie klauzuli wykonalności oraz kwota 78,22 złotych tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 września 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 3096/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Powyższy nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uprawomocnił się w stosunku do pozwanego J. S..

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana B. S. podniosła zarzut niezasadności roszczenia powoda w stosunku do niej, gdyż w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. za rekrutację pracowników, zlecenia, odbiór prac wykonanych na ich podstawie i wypłatę wynagrodzeń odpowiedzialny był prezes zarządu J. S.. Pozwana podniosła także, że według jej wiedzy wynagrodzenie za odebrane prace zostało powodowi Ł. K. wypłacone w kwocie około 1 000 złotych oraz że z uwagi na brak kompletu dokumentów spółka nie może dokonać wypłaty wynagrodzenia za te prace, które nie są uwieńczone protokołem odbioru. W związku zaś z nieprzedstawieniem dokumentów potwierdzających roszczenie powoda, istnieje prawdopodobieństwo próby popełnienia przestępstwa – wyłudzenia pieniędzy ze spółki.

Nadto, w uzupełnieniu sprzeciwu pozwana wskazała również, że pozew skierowany przeciwko spółce nie został jej prawidłowo doręczony, zaś wniosek o jego prawidłowe doręczenie został potraktowany jako wniosek o przywrócenie terminu i oddalony (w związku z przekroczeniem rocznego terminu), wobec czego spółka będzie wnosić o wznowienie postępowania w tej sprawie. Pozwana B. S. wskazała także, że nie została spełniona przesłanka odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. w postaci bezskuteczności egzekucji, albowiem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. posiada majątek, z którego realnie można zaspokoić roszczenie wierzyciela – spółka jest właścicielem sprzętu elektronicznego w postaci komputerów oraz monitorów znajdujących się w mieszkaniu rodziców prezesa zarządu. Jak wskazała pozwana, w trakcie postępowania egzekucyjnego miał on o powyższym poinformować komornika sądowego, jednakże nie jest jej wiadome, dlaczego tego nie uczynił.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 22 kwietnia 2014 roku referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Sopocie w sprawie o sygn. akt I Nc 316/14 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, na mocy którego nakazał, aby pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. zapłacił w ciągu dwóch tygodni na rzecz powoda Ł. K. kwotę 1 500 złotych wraz odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 7,50 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 197 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (albo wniósł sprzeciw we wskazanym terminie).

Powyższe orzeczenie uprawomocniło się i zostało opatrzone klauzulą wykonalności w dniu 18 września 2014 roku wraz z przyznaniem wierzycielowi od dłużnika kosztów postępowania klauzulowego w kwocie 66 złotych.

nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zaopatrzony w klauzulę wykonalności – k. 9 akt

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. została wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

W momencie powstania zobowiązania wobec Ł. K. funkcję prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. pełnił J. S., zaś B. S. była członkiem zarządu.

niesporne, a nadto: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS – k. 28-34 akt, umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 05 października 2011 roku – k. 13-20 akt

Na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 kwietnia 2014 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I Nc 316/14 i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności Ł. K. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji z majątku dłużnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

Przeprowadzone postępowanie nie doprowadziło do ujawnienia składników majątku dłużnika mogących stanowić źródło zaspokojenia roszczeń wierzyciela. Z uzyskanych przez komornika sądowego informacji wynikało, że dłużnik zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej, zaś zajęcie rachunków bankowych dłużnej spółki okazało się bezskuteczne z uwagi na brak środków i zbieg egzekucji.

W związku z tym, że egzekucja prowadzona przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. okazała się bezskuteczna, w dniu 21 grudnia 2015 roku komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sopocie A. T. wydał postanowienie w sprawie o sygn. akt Km 1627/14 o umorzeniu egzekucji z powodu stwierdzenia jej bezskuteczności.

postanowienie z dnia 21 grudnia 2015 roku – k. 10 akt, zawiadomienie o zajęciu rachunku i zakazie wypłat – k. 84 akt, zawiadomienie o zajęciu wierzytelności – k. 85 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów z dokumentów przedłożonych przez powoda w toku postępowania, których prawdziwość nie była przez strony kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych i istotnych okoliczności.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 02 czerwca 2017 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej o odroczenie rozprawy oraz o wyrażenie zgody na złożenie przez pozwaną pisma przygotowawczego, w którym ustosunkuje się do żądania pozwu.

Zgodnie z treścią art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli Sąd stwierdzi nieprawidłowości w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć.

W niniejszej sprawie żadna z powyższych okoliczności nie wystąpiła – pozwana B. S. została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy w dniu 17 stycznia 2017 roku (z.p.o. – k. 85 akt), zaś podnoszony przez pełnomocnika pozwanej argument udzielenia mu przez pozwaną pełnomocnictwa dopiero w dniu 31 maja 2017 roku i krótki czas pozostały do zapoznania się z aktami sprawy, nie zasługiwał na uwzględnienie, tym bardziej, że na rozprawie ostatecznie obecny był zastępca pełnomocnika pozwanej w osobie aplikanta, a zatem strona była należycie reprezentowana. Sąd zważył przy tym, że pozwana co najmniej od listopada 2016 roku, tj. od doręczenia jej odpisu nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i załączników, była świadoma prowadzonego przeciwko niej postępowania sądowego i podnoszonych zarzutów, a o terminie rozprawy zawiadomiono ją ponad 4 miesiące przed wyznaczonym terminem rozprawy. Co więcej, jak wynika z akt sprawy, pozwana zapoznawała się z aktami sprawy ostatni raz w dniu 10 maja 2017 roku (k. 90 akt) i dokonywała fotokopii określonych kart, wobec czego ustanowienie przez nią pełnomocnika w dniu 31 maja 2017 roku, tj. na dwa dni przed terminem rozprawy, uznać należy za naruszenie przez nią należytej staranności w dbałości o prowadzenie jej własnych spraw. Takie zachowanie i ryzyko z tym związane obciążać musi w tej sytuacji pozwaną, nie może być aprobowane i niejako premiowane odroczeniem rozprawy, uznać je zaś należy za zmierzające do przewlekłości postępowania. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że do rozprawy wyznaczonej na dzień 02 czerwca 2017 roku nie odbyło się jeszcze żadne posiedzenie Sądu, akta sprawy obejmowały zaś dokumenty – pisma procesowe, składane przez strony w toku postępowania, które to dokumenty, jako że były doręczane prawidłowo pozwanej, znajdowały się w jej posiadaniu, a zatem bez przeszkód mogły zostać przedstawione pełnomocnikowi, a stanowisko pozwanej wyrażone choćby w formie załącznika do protokołu. Takiego załącznika

pełnomocnik pozwanej na rozprawie jednakże nie złożył. Sąd wziął pod uwagę również i to, że pełnomocnik pozwanej od dnia 31 maja 2017 roku (środa) do dnia rozprawy (piątek), jako profesjonalista świadomy zasad udostępniania akt sądowych w sądzie, podjął jedynie jedną próbę zapoznania się z aktami i po uzyskaniu odmowy (z uwagi na termin rozprawy) nie podjął żadnej innej próby zapoznania się z nimi – chociażby bezpośrednio w sekretariacie wydziału. Znamienne jest również, że wniosek o udostępnienie akt został złożony w dniu 31 maja 2017 roku o godzinie 13:56, natomiast prośba o odroczenie rozprawy została wysłana w tym dniu już o godzinie 12:39, a zatem zanim jeszcze uzyskał nie tylko odpowiedź odmawiającą udostępnienia mu akt, ale nawet jeszcze przed jej pisemnym wyartykułowaniem.

Wreszcie w ocenie Sądu pozwana w uzupełnionym sprzeciwie od nakazu zapłaty w sposób jasny i rzeczowy sformułowała zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych w sprawie, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej, wobec czego zezwalanie pełnomocnikowi pozwanej na ustosunkowanie się do roszczenia pozwu na tym etapie postępowania i odroczenie rozprawy w ocenie Sądu może być wręcz uznane za nadużycie uprawnień procesowych rodzące przekonanie, że działanie strony prowadzi jedynie do przewleczenia procesu.

Jednocześnie podnoszone przez pełnomocnika pozwanej argumenty, że pozwana nie zdołała w okresie do rozprawy zgromadzić korespondencji mailowej mającej stanowić dowód zgłaszania komornikowi sądowemu posiadanych ruchomości w toku postępowania egzekucyjnego nie zasługiwał na uwzględnienie, trudno bowiem takie twierdzenia uznać za wiarygodne, skoro pozwana o procesie wiedziała od co najmniej pół roku, a także w kontekście dołączenia tej korespondencji przez pozwaną w przeciągu kilku dni od zamknięcia rozprawy, przy czym jak wynika z treści wiadomości e-mail (k. 116-117 akt) korespondencję tę – mającą stanowić dowód zgłaszania komornikowi sądowemu posiadanych ruchomości w toku postępowania egzekucyjnego – pozwana przesłała swojemu pełnomocnikowi już w dniu 24 maja 2017 roku, a więc tydzień przed datą, z której pochodzi samo pełnomocnictwo.

Sąd rozpoznający sprawę podziela przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 grudnia 2013 roku (sygn. akt III CZP 78/13), że z zasady rzetelnego procesu, obowiązku uczestników działania zgodnego z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.) oraz celu procesu, którym jest rzeczywista ochrona praw podmiotowych wynikających z prawa materialnego, wywodzona jest autonomiczna konstrukcja nadużycia prawa na gruncie prawa procesowego. Zasada ta może mieć zastosowanie w sytuacji, w której określone uprawnienie mieści się w dyspozycji normy procesowej, ale skorzystanie z niego służyłoby innemu celowi niż uzyskanie praw podmiotowych, a skutek wykonania tego uprawnienia byłby sprzeczny z funkcją przepisów i ekonomią procesową. Zakaz nadużywania praw procesowych stanowi, obok zasady efektywności i równouprawnienia stron, stanowi istotny składnik rzetelnego procesu. Sąd może i powinien przeciwdziałać podejmowaniu przez stronę czynności tamujących tok postępowania i tym samym pozbawiających przeciwnika procesowego uzyskania efektywnej ochrony.

Jednocześnie Sąd z całą mocą podkreśla, że obecny na rozprawie w dniu 02 czerwca 2017 roku pełnomocnik pozwanej nie złożył żadnego wniosku dowodowego, na złożenie którego nie jest wymagane zezwolenie Sądu i które to wnioski mogą być składane aż do zamknięcia rozprawy.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie (rozpoznawanej pod sygn. akt VI GC 2338/16) powód Ł. K. domagał się zasądzenia od pozwanej B. S. kwoty 1 848,92 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 1 500 złotych za okres od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty (solidarnie z pozwanym J. S. co do którego nakaz zapłaty w tej sprawie uprawomocnił się), swoje roszczenie wywodząc z treści art. 299 k.s.h.

Przepisy kodeksu spółek handlowych poprzez nadanie spółce z ograniczoną odpowiedzialnością osobowości prawnej czynią ją samodzielnym podmiotem praw i obowiązków. Zasadniczo spółka taka, sama ponosi pełną odpowiedzialność za zaciągnięte zobowiązania, a gwarancją jej wypłacalności powinien być co najmniej kapitał zakładowy jako element majątku spółki. Zasadę tę przełamuje jednak przepis art. 299 k.s.h., który wprowadza osobistą i solidarną odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania kierowanej przez nich spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością. Zgodnie bowiem z treścią art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody (§ 2).

Cytowany przepis prawa w procesach przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nakłada na powoda obowiązek udowodnienia dwóch przesłanek, a mianowicie: bezskuteczności egzekucji wierzytelności przysługującej przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz sprawowania przez pozwanego funkcji członka jej zarządu w okresie istnienia zobowiązania spółki.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przesłanki udowodnienia faktu sprawowania przez pozwaną B. S. funkcji członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w okresie istnienia zobowiązania spółki, to wskazać należy, iż okoliczność ta nie była przez pozwaną na żadnym etapie kwestionowana.

Mając zaś na uwadze drugą z przesłanek, wskazać należy, że ustalenie przewidzianej w art. 298 § 1 k.h. (obecnie art. 299 § 1 k.s.h.) przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2007 roku, sygn. akt II CSK 417/06, LEX numer 355345). Sposoby ustalenia tej przesłanki odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. wskazuje doktryna i orzecznictwo wy-mieniając przykładowo przedstawienie postanowienia o umorzeniu egzekucji z powodu bezskuteczności uzyskane nawet przez innego wierzyciela. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela przy tym pogląd, iż tylko w sytuacji kiedy nie ma majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie można mówić o bezskuteczności egzekucji. Dopóki istnieją jakiegokolwiek realne możliwości efektywnego spieniężenia majątku spółki należy je wykorzystać dla zaspokojenia swoich należności. W tym miejscu jednak należy wskazać na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w orzeczeniu z dnia 26 kwietnia 1938 roku (sygn. akt C II 2806/37), w którym wskazano iż wierzyciel spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który dochodzi swojego roszczenia przeciw członkom jej zarządu, nie musi wykazać, iż wyczerpał wszystkie możliwe sposoby egzekucji, wystarczy jeżeli jeden ze sposobów egzekucji okazał się bezskutecznym. Dla skutecznego zatem podważenia mocy dowodowej wynikającej z postanowienia komornika sądowego to pozwana B. S. musiałaby wykazać, że faktycznie albo w dacie prowadzenia egzekucji komorniczej albo na chwilę wyrokowania istniał majątek dłużnej spółki, z którego powód mógłby zaspokoić swoją wierzytelność. Pozwana w niniejszej sprawie tymczasem jedynie lakonicznie podniosła, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. posiada majątek, z którego można zaspokoić roszczenie wierzyciela – spółka ta jest właścicielem sprzętu elektronicznego w postaci komputerów oraz monitorów znajdujących się w mieszkaniu rodziców prezesa zarządu – drugiego z pozwanych. Jak wskazała jednakże pozwana, w trakcie postępowania egzekucyjnego miał on o powyższym poinformować komornika sądowego, jednakże nie jest jej wiadome, dlaczego tego nie uczynił. Na te okoliczności – istnienia w ogóle przedmiotowego majątku ruchomego i prawa własności przysługującego do tego majątku (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., pozwana B. S. nie przedstawiła jednakże żadnych dowodów, stąd też jej twierdzenia w tym zakresie uznać należy za gołosłowne. Nawet okoliczność ewentualnego zgłoszenia istnienia tego majątku komornikowi sądowemu w czasie prowadzonej egzekucji przeciwko spółce, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tym bardziej, że brak jest jakichkolwiek dowodów na powyższe, jak i na okoliczność, że osoby uprawnione do reprezentowania spółki, w tym pozwana, nie zgadzały się z postanowieniem komornika sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu braku majątku spółki, z którego wierzytelność powoda mogłaby zostać zaspokojona i skarżyły to postanowienie. Podobnie nie znajdują potwierdzenia w przedstawionych dowodach okoliczności wskazywane przez pełnomocnika pozwanej dotyczące posiadania przez dłużną spółkę środków na rachunkach bankowych i prowadzenia działalności gospodarczej – twierdzenia te nie zostały poparte żadnym dowodem, np. w postaci wyciągu z rachunku bankowego. Co więcej, wskazać należy, że egzekucja prowadzona w 2015

roku nie doprowadziła do ujawnienia jakiegokolwiek majątku spółki, a wręcz doprowadziła do ujawnienia, że spółka nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej i nie posiada jakichkolwiek środków na rachunku bankowym.

Z postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wiąże się faktyczne domniemanie bezskuteczności egzekucji. Obalenie tego domniemania obciąża pozwanych, którzy winni w procesie wytoczonym na podstawie przepisu art. 299 k.s.h. wykazać, że wierzyciel nie uruchomił przysługujących mu środków, aby zaspokoić się z istniejącego majątku spółki, względnie istniał majątek pozwalający na zaspokojenie wierzyciela (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 12 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 379/16).

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2011 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I PKN 660/00, samo stwierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. Brak było więc jakichkolwiek podstaw do uznania, że dłużna spółka posiada wskazany przez pozwaną majątek w postaci środków pieniężnych, czy środków trwałych (komputery), pozwana bowiem nie przedłożyła żadnego dowodu potwierdzającego te okoliczności.

Wprawdzie postanowienie komornika sądowego o umorzeniu egzekucji nie może prowadzić do domniemania nie podlegającego obaleniu, jednakże ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na pozwanej (art. 6 k.c.). Skoro więc pozwana wywiodła, iż na chwilę wyrokowania (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. posiadała majątek pozwalający zaspokoić roszczenie powoda, to ją obciążał ciężar udowodnienia tej okoliczności. Pozwana w tym zakresie nie złożyła żadnych wniosków dowodowych, wobec czego w tym stanie rzeczy należało przyjąć, iż powód wykazał, iż egzekucja przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. była bezskuteczna.

Wskazać nadto należy, że podnoszona przez pozwaną okoliczność, że sprawami związanymi z rekrutacją pracowników, zleceniami, odbiorem prac wykonanych na ich podstawie i wypłatą wynagrodzeń zajmował się prezes zarządu J. S., a więc okoliczność, że pomiędzy osobami współtworzącymi zarząd spółki doszło do wewnętrznego podziału zadań decydujących o tym, że jedynie niektórzy spośród nich mają realny wgląd w ten stan, jest okolicznością prawnie niedoniosłą dla ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej wobec osób trzecich opartej na przepisie art. 299 § 1 k.s.h. Może ona mieć znaczenie tylko w relacjach pomiędzy samymi członkami organu zarządzającego. Tym bardziej taka odpowiedzialność nie jest zniesiona wobec członka zarządu, który utracił rzeczywisty wpływ na sposób funkcjonowania spółki godząc się albo to wprost na swoją bierną rolę w jego strukturze albo też na sytuację, w której prowadzenie spraw spółki, w sposób faktyczny, zostało przejęte przez podmiot trzeci spoza jej struktury organizacyjnej czy kapitałowej (tak również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 listopada 2014 roku, sygn. akt I ACa 1158/14).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2014 roku (sygn. akt II CSK 446/13) odpowiedzialności członka zarządu nie uchyla także umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony umownie podział czynności. Tego rodzaju umowa ma znaczenie tylko wewnątrzorganizacyjne. Przepis art. 299 k.s.h. chroniący interes wierzycieli ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być pozbawiony skuteczności przez porozumienie współników.

Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanej B. S. dotyczących nieistnienia roszczenia powoda, czy nieprawidłowości w zakresie doręczenia pozwanej spółce nakazu zapłaty z dnia 22 kwietnia 2014 roku wydanego w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt I Nc 316/14, to zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa niewyegzekwowane prawomocne orzeczenie zasądzające wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wiąże z mocy art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie z powództwa z art. 299 § 1 k.s.h., przez co w zakresie prawomocności materialnej tego orzeczenia sąd w sprawie opartej o art. 299 § 1 k.s.h. musi uznać istnienie zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością względem powoda. Oznacza to, że w sprawie z art. 299 § 1 k.s.h. nie można skutecznie zakwestionować tego zobowiązania, podnosząc np. że w ogóle nie powstało, upadło z mocą wsteczną lub wygasło wskutek wykonania przed wydaniem prawomocnego orzeczenia, którym zostało stwierdzone, ani też skutecznie powołać się na to, iż dochodzenie od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością roszczenia,

odpowiadającego temu zobowiązaniu, stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. albo że roszczenie to uległo przedawnieniu (Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 06 grudnia 2013 roku, sygn. akt V ACa 483/13).

Powód Ł. K. przedłożył prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 kwietnia 2014 roku wydany przez Sąd Rejonowy w Sopocie, pozwana zaś nie przedłożyła żadnego dowodu na okoliczność wzruszenia tego orzeczenia i wyeliminowania go z obrotu prawnego (poza jedynie lakonicznym stwierdzeniem zawartym w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym w niniejszej sprawie, że spółka będzie wnosić o wznowienie postępowania w tej sprawie, nie popartym jednakże żadnym stosownym dowodem na wystąpienie ze skargą w tym przedmiocie, choć od złożenia sprzeciwu do dnia rozprawy minęło około 6 miesięcy).

Podkreślić należy, że specyfika odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przejawia się w tym, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swej należności wobec spółki, nie musi dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody. Wystarczy, że wierzyciel przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki istniejące w czasie piastowania przez określoną osobę funkcji członka zarządu i udowodni, iż egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Jeżeli członek zarządu nie udowodni, że szkoda wierzyciela była niższa od niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, to poniesie wobec wierzyciela odpowiedzialność do wysokości tego zobowiązania. Z omawianej regulacji wynika więc na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania. Domniemany w świetle tej regulacji jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego oraz zawinięcie przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania układowego. Taki rozkład ciężaru dowodu wskazanych okoliczności jest uzasadniony tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki, wiedzy w tym zakresie można natomiast wymagać od członków zarządu.

Niezaspokojonemu w postępowaniu egzekucyjnym wierzycielowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przysługują także od członków zarządu odpowiadających na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odsetki na podstawie art. 481 k.c. za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h. Odsetek przysługujących na podstawie art. 481 k.c. nie można jednakże utożsamiać z odsetkami za zwłokę lub opóźnienie w nieterminowym uiszczeniu długu przez samą spółkę. Przysługujące na podstawie art. 481 k.c. odsetki mogą być dochodzone przez wierzyciela spółki od członków jej zarządu za ich opóźnienie, tj. od dnia wymagalności tego odszkodowania (tak m. in. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2006 roku, sygn. akt III CZP 118/06). Ustalenie daty, od której należą się wierzycielowi spółki od członków zarządu odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego na podstawie art. 481 k.c. od kwoty odszkodowania z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 299 k.s.h. powinno nastąpić więc z uwzględnieniem unormowania art. 455 k.c. Ponieważ termin wykonania tego zobowiązania nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to powinno ono zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do jego wykonania. Zatem, przewidziane w art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia pieniężnego przez członków zarządu należą się od chwili wymagalności roszczenia ustalonej stosownie do art. 455 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 roku, sygn. akt IV CKN 793/00). Niezasadne zatem było domaganie się przez powoda od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. odsetek według dat wymagalności określonych wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w nakazie zapłaty z dnia 22 kwietnia 2014 roku.

Wierzycielowi należą się odsetki od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. od chwili jego wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Stosownie do tego przepisu wynikające z art. 299 § 1 k.s.h. roszczenie odszkodowawcze staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. (Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 06 grudnia 2013 roku, sygn. akt V ACa 483/13).

W ocenie Sądu powód zasadnie mógł domagać się odsetek według dat wymagalności określonych zgodnie z treścią art. 455 k.c. Skoro powód pismem z dnia 24 maja 2016 roku wezwał pozwaną B. S. do zapłaty kwoty wynikającej z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 kwietnia 2016 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I Nc 316/14,

to uwzględniając obrót pocztowy (okres tygodnia) oraz wyznaczony okres 14 dni, tj. łącznie 21 dni, uznać należało, że pozwana popadła w opóźnienie od dnia 15 czerwca 2016 roku (21 dni liczonych od daty nadania wezwania, tj. od dnia 24 maja 2016 roku) i od tego dnia wierzycielowi przysługują odsetki za opóźnienie liczone od żądanej kwoty 1 500 złotych.

Na marginesie wskazać należy, że odsetki należne od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., naliczone zgodnie z treścią nakazu zapłaty, mogłyby zostać uwzględnione tylko w ramach odszkodowania przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h. po ich kapitalizacji i doliczeniu do sumy należności głównej wynikającej z nakazu zapłaty. Jednakże powód tych odsetek nie skapitalizował, stąd też zgłoszonego przez powoda żądania dotyczącego odsetek nie można było traktować jako mieszczącego się w żądaniu zapłaty kwoty odszkodowania na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.

Mając na względzie powyższe Sąd na podstawie art. 299 k.s.h. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanej B. S. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 1 848,92 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 1 500 złotych za okres od dnia 15 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, ustalając, że jej odpowiedzialność w powyższym zakresie jest solidarna z odpowiedzialnością pozwanego J. S. orzeczoną prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 września 2016 roku wydanym przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt VI GNc 3096/16, zaś w pozostałym zakresie, tj. odnośnie dalej idącej należności odsetkowej (za okres od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia 14 czerwca 2016 roku liczonych od kwoty 1 500 złotych), na podstawie art. 299 k.s.h. a contrario w zw. z art. 455 k.c. powództwo oddalił (punkt II).

W punkcie III wyroku Sąd, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zasądził od pozwanej B. S. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 1 217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z tym ustaleniem, że jej odpowiedzialność w tym zakresie jest solidarna z odpowiedzialnością pozwanego J. S. orzeczoną prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 września 2016 roku wydanym przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt VI GNc 3096/16.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Justyna Supińska

Gdynia, dnia 27 czerwca 2017 roku